

Unit 2

CO DO KOGO NALEŻY?

Jeszcze częściej niż końcówki „-s” do określenia przynależności używa się w języku angielskim małego słówka „of”, które bezpośrednio nie znaczy nic i generalnie odpowiada polskiemu użyciu nazw rzeczy w formie „kogo?” lub „czego?”, (czyli w drugim przypadku):

a cup of coffee – *filiżanka kawy*
the University of Chicago – *Uniwersytet Chicagoski*
a slice of pizza – *kawałek pizzy*
the smell of gas – *zapach benzyny*
a friend of mine – *mój przyjaciel*

A zatem „filiżanka” jak gdyby, należy do „kawy”, „Uniwersytet” należy do „Chicago”, „kawałek” należy do „pizzy”, i tak dalej. Często także, w bezpośrednim tłumaczeniu na język polski, odpowiednikiem **of** staje się „z”:

The bridge is made of steel. [MEJDow STIJL] – *Ten most zrobiony jest ze stali.*
My house is built of brick. [BYLTow BRYK] – *Mój dom jest zbudowany z cegły.*
He died of hunger. [DAJDow HANger] – *Umarł z głodu.*

W ogóle, przy określeniu posiadania, nie tylko przy nauce języka, należy zachowywać, zawsze

umiarkowaną ostrożność – nie tylko ze względu na wartość przedmiotów, o których mówimy. Odnosi się to także do określania przynależności poprzez „s” i „of” – zobacz zresztą sam:

Rembrandt's picture – *obraz Rembrandta* (czyli „obraz należący do Rembrandta” lub „obraz Rembrandta”)

a picture of Rembrandt – *obraz Rembrandta* (czyli „obraz, na którym przedstawiony jest Rembrandt”.)

politicians' opinions – *opinie polityków*

opinions of politicians – *opinie o politykach*

Na szczęście takie wygibasy znaczeniowe nie są zbyt częste. Dlatego zapamiętaj lepiej, że „of” najczęściej pokaże ci związek typu:

a drink of water – *łyk wody*

a piece of chalk – *kawałek kredy*

two pounds of butter – *dwa funty masła*

a heart of gold – *złote serce*

a girl of ten – *dziesięcioletnia dziewczynka*

a student of English – *student angielskiego*

the taste of honey – *smak miodu*

the wheel of fortune – *koło fortuny*

No i teraz zapewne już bez problemu zrozumiesz skąd się wzięła nazwa największego „kulinarnego” święta w Chicago, która brzmi właśnie: **TASTE OF CHICAGO**, czyli dosłownie „smak Chicago”.

